

Sygnatura akt III C 936/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 4 marca 2021 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie III Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: sędzia (del.) Bartosz Grajek

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2021r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym sprawy z powództwa (...) S.A. w W.

przeciwko (...) sp. z o.o. w W. w likwidacji z siedzibą w W.

o zapłatę

1. **powództwo oddala,**
2. **zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz (...) sp. z o.o. w W. w likwidacji z siedzibą w W. kwotę 3617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,**
3. **nakazuje pobrać od (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie kwotę 8499,65 (osiem tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt dziewięć złotych sześćdziesiąt pięć groszy) tytułem kosztów sądowych.**

Sygn. akt III C 936/19

UZASADNIENIE

(...) S.A. w W. wniosła przeciwko (...) sp. z o.o. w W. pozew o zapłatę kwoty 131505 zł tytułem szkody jaką poniosła na skutek skierowania przez pozwaną egzekucji komorniczej prowadzonej przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi-Południe K. K. w sprawie o sygnaturze akt 170/13 do rzeczy ruchomych w stosunku do których posiadała wiedzę, że stanowią własność powódki, a nie własność dłużnika i w konsekwencji ich zbycia.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o jego oddalenie jako bezzasadnego. Pozwana podniosła, że nie zostały spełnione wszystkie przesłanki jej odpowiedzialności bowiem jej działania nie były bezprawne. Braku bezprawności pozwana upatrywała w tym, iż w jej ocenie mogła skierować egzekucję do przedmiotów należących do powódki, ponieważ przysługiwało jej względem nich prawo zastawu. Ponadto w jej ocenie mogłaby skierować do nich egzekucję bowiem przysługiwało jej żądanie stwierdzenia bezskuteczności względem niej umowy sprzedaży z dnia 8 listopada 2011 roku zawartej pomiędzy (...) sp. z o.o. a (...) S.A. w W., oraz umowy zawartej między (...), a powódką jako dokonanej z pokrzywdzeniem wierzyciela, ewentualnie jako pozornej. Pozwana podnosiła też, że powódka nigdy nie wykazała, iż jest właścicielem sprzedanych w toku egzekucji przedmiotów. Z ostrożności procesowej pozwana wniosła o ograniczenie zasądzonej kwoty do kwoty 92497,74 zł to jest równowartości kwoty rzeczywiście uzyskanej ze sprzedaży ruchomości powódki.

W ramach repliki powódka podniosła, że pozwana nie mogła skorzystać z prawa zastawu bowiem przedmioty nie należały do najemcy, a ponadto w jej ocenie pozwana dochodziła zaspokojenia z majątku dłużnika w trybie analogicznym do egzekucji wyroku wydanego na skutek powództwa o zapłatę, a nie w trybie przewidzianym dla wykonania prawa zastawu, więc jej powoływanie się na to prawo jest bezprzedmiotowe. Ponadto pozwana w jej ocenie nie wykazała spełnienia przesłanek ze skargi pauliańskiej.

W piśmie z dnia 17 października 2016 roku powódka rozszerzyła powództwo do kwoty 146422,76 zł, a następnie w piśmie z dnia 6 lutego 2017 roku do kwoty 175843,90 zł.

W toku dalszego postępowania strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska.

Sąd ustalił, co następuje:

Spółka (...) sp. z o.o. w W. zawarła z (...) sp. z o.o. w W. w dniu 24 maja 2011 roku umowę najmu lokalu użytkowego numer (...) w budynku handlowego centrum rodzinnego (...). Strony umowy przystąpiły również do aktu notarialnego zawartego w dniu 6 czerwca 2011 roku (rep. A nr (...)) przed zastępcą notariusza M. L. (1), na mocy którego (...) sp. z o.o. dobrowolnie poddała się egzekucji na podstawie art. 777 § 1 pkt 5 k.p.c. w odniesieniu do obowiązku każdorazowego terminowego uiszczania czynszu oraz innych zobowiązań pieniężnych wynikających z w/w umowy najmu, do kwoty 200618,20 zł. Niemal od początku obowiązywania umowy (...) nie wywiązywała się z tego obowiązku, w konsekwencji więc działań (...) Sąd Rejonowy w Kielcach postanowieniem z dnia 20 grudnia 2012 roku, wydanym w sprawie V GCo 832/12, nadał temu aktowi notarialnemu klauzulę wykonalności, która następnie stała się podstawą wszczęcia na wniosek (...) sp. z o.o. postępowania egzekucyjnego przeciwko (...) sp. z o.o. w K. (firma pod którą spółka (...) sp. z o.o. działa od 24 września 2012 roku) przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi-Południe K. K.. W toku tego postępowania, toczącego się pod sygnaturą KM 170/13 doszło do zajęcia znajdujących się w lokalu ruchomości służących prowadzeniu działalności gospodarczej (akt notarialny k. 103, postanowienie k. 106).

Sprzęt znajdujący się w klubie w centrum (...), który służył spółce (...) do prowadzenia tam działalności gospodarczej w postaci klubu fitness, spółka wydzierżawiła od Syndyka masy upadłości (...) S.A. na mocy aktu notarialnego z dnia 17 grudnia 2010 roku, a następnie nabyła od syndyka na mocy umowy z dnia 29 września 2011 roku wraz z całym przedsiębiorstwem (...) S.A. W ramach tej umowy spółka nabyła sprzęt znajdujący się we wciąż działających klubach, oraz sprzęt zwieziony z klubów zamkniętych przez syndyka, do magazynu w S. (bezsporne, zeznania A. K. (1) k. 264, treść wiadomości e-mail k. 112).

Umową z dnia 27 września 2011 roku (...) S.A. z siedzibą w W. udzieliło (...) sp. z o.o. w W. pożyczki w kwocie 690000 zł, w celu umożliwienia jej w/w zakupu przedsiębiorstwa (...) S.A. od syndyka masy upadłości, której zabezpieczeniem między innymi były rzeczy ruchome określone w załączniku do umowy. Pożyczka miała zostać spłacona do dnia 30 września 2011 roku. Pożyczka została wypłacona spółce (...) przelewem bankowym w tym samym dniu (umowa k. 162, przelew k. 165).

Na mocy umowy potrącenia z dnia 19 listopada 2011 roku (...) S.A. i (...) S.A. dokonały wzajemnych rozliczeń, t.j. dokonały potrącenia wierzytelności przysługującej (...) wobec (...) S.A. w wysokości 790000 zł wynikającej z umowy sprzedaży rzeczy ruchomych z dnia 8 listopada 2011 roku z wierzytelnością spółki (...) w kwocie 690000 zł oraz 7259,18 zł tytułem odsetek, wynikającej z umowy pożyczki z dnia 27 września 2011 roku. Pozostała po potrąceniu kwota 92740,28 zł miała zostać przelana na rzecz spółki (...) w dniu 8 grudnia 2011 roku (umowa k. 166).

W okresie kiedy spółka (...) zaczęła mieć kłopoty w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, A. K. (2) oraz A. K. (1) w ramach pełnionych przez siebie funkcji w (...) podjęli decyzję o przejęciu od (...) prowadzonej przez nią działalności. W tym celu stworzono cztery spółki celowe w tym (...) (...), z których każda miała przejąć inny klub. Spółka (...) miała przejąć klub w (...), do czego nie doszło ze względu na opór właściciela (...) przed zmianą osoby najemcy bez spłaty długów poprzedniego podmiotu. W toku tych rozmów przedstawiano (...) propozycje umów mających doprowadzić do przepisania umowy najmu na (...) (...) (...) lub zawarcia przez ten podmiot nowej umowy najmu. W rozmowach tych brali udział A. K. (2), A. K. (1) oraz ze strony (...) P. B.. Ich tematem była także kwestia tego, że to (...) jest właścicielem sprzętu znajdującego się w klubie (...), a nie (...) (...) (...) czy też (...) (zeznania A. K. (2) k. 633, A. K. (1) k. 264, P. B. k. 269, pismo k. 201 oraz korespondencja mailowa k. 174-176, 200, 203-212 projekty umów k. 177-199).

Ostatecznie umowa najmu pomieszczeń w (...), zawarta pomiędzy (...), a (...), została wypowiedzenia w listopadzie 2012 roku. Wcześniej zaś, t.j. w październiku 2012 roku, spółka (...) wymieniła zamki w lokalu i od tego czasu przedstawiciele spółki (...) jak i spółek (...) nie mieli dostępu do lokalu ani do znajdującego się tam wyposażenia (zeznania P. B. k. 269, A. K. (2) k. 633, A. K. (1) k. 264).

W dniu 1 lutego 2013 roku (...) S.A. w W., jako sprzedający, zawarła z (...) S.A. w W., jako kupującym, umowę sprzedaży, na mocy której sprzedano ruchomości opisane w załączniku nr (...) do umowy za cenę 209100 zł. Przedmiotowe ruchomości miały znajdować się w posiadaniu sprzedającej spółki i zostać wydane nabywcy na podstawie protokołu zdawczo-odbiorczego. Podpisanie przez strony takiego protokołu miało być podstawą do wystawienia faktury VAT, które w istocie została wystawiona z datą 4 lutego 2013 roku (umowa k. 240, faktura k. 239, załącznik do umowy k. 276).

Umową z dnia 1 marca 2013 roku zawartą pomiędzy tymi samym podmiotami doszło do objęcia przez (...) akcji wyemitowanych przez (...) w związku z podwyższeniem kapitału zakładowego, za cenę 551160 zł. Następnie na skutek umowy potrącenia z dnia 12 marca 2013 roku doszło do wzajemnego potrącenia opisanych wyżej wierzytelności z tytułu sprzedaży ruchomości (oraz innych wymienionych tamże faktur na łączną kwotę 551160 zł) i objęcia akcji (umowy k. 245-238).

(...) w dniu 28 czerwca 2013 roku otrzymała przelewem od komornika kwotę 92497,74 zł tytułem kwoty uzyskanej ze sprzedaży egzekucyjnej przedmiotów zajętych i z zlicytowanych w toku postępowania egzekucyjnego. Następnie postanowieniem z dnia 20 lutego 2014 roku komornik umorzył postępowanie wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji (potwierdzenie przelewu k. 101, postanowienie k. 102).

Spółki (...) po trzy, (...) S.A., (...) (...) (...) oraz (...) S.A. były ze sobą powiązane osobowo. M. L. (2) w okresie od 29 czerwca 2010 roku do 30 listopada 2011 roku był współnikiem oraz prezesem zarządu w spółce (...), a w okresie od 27 maja 2011 roku do 27 września 2009 roku współnikiem i jedynym udziałowcem. A. K. (2) była w okresie od 27 maja 2011 roku do 23 listopada 2015 roku członkiem rady nadzorczej w spółce (...), prezesem zarządu w spółce (...) od 17 czerwca 2014 roku do 6 lipca 2017 roku oraz prezesem zarządu w spółce (...) w okresie od 27 września 2012 roku do 4 października 2013 roku. A. K. (1) był zaś członkiem rady nadzorczej spółki (...) w okresie od 6 października 2010 roku do 27 maja 2011 roku, a następnie do 14 marca 2013 prezesem jej zarządu, a z kolei (...) jest od 27 września 2012 roku jedynym współnikiem (...) (...) (...) (dane z KRS).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów oraz zeznań słuchanych w sprawie świadków. Wskazać tutaj należy, że treść i autentyczność złożonych do akt sprawy dokumentów nie budziła wątpliwości (z wyjątkiem umowy potrącenia z dnia 19 listopada 2011 roku, oraz umowy sprzedaży z dnia 1 lutego 2013 roku) oraz nie była kwestionowana przez strony. Z treścią dokumentów korespondowały zaś zeznania słuchanych w sprawie świadków. Sąd nie znalazł przy tym powodów aby zeznaniom wyżej wymienionych świadków odmówić wiarygodności, wyjątkiem tutaj była ta część zeznań A. K. (2) i A. K. (1), z których miało wynikać, że sprzęt znajdujący się w klubie, zlicytowany przez komornika, należał do strony powodowej, z przyczyn podanych poniżej.

W przekonaniu Sądu, na podstawie złożonego do akt sprawy materiału dowodowego nie było jednak możliwe ustalenie czy sprzęt zlicytowany przez komornika należał do powódki, a jeśli tak to czy w całości. Sąd dysponował w tym zakresie wyłącznie załącznikiem do umowy nabycia sprzętu przez powódkę, zawartej w dniu 1 lutego 2013 roku. Załącznik ten został jednak sporządzony, zgodnie z zeznaniami A. K. (3), jedynie na podstawie ogólnego oszacowania. W tamtej dacie ani spółka (...), ani (...) (...), ani (...), nie miały od dawna żadnego dostępu do lokalu, który od października 2012 roku pozostawał zamknięty. Z akt sprawy zaś, w szczególności z zeznań słuchanych w sprawie świadków, nie wynika aby dysponowała jakimikolwiek precyzyjnymi dokumentami co do tego jaki konkretnie sprzęt znajduje się w lokalu. Wprost przeciwnie z zeznań A. K. (1) wynika, że co najwyżej mogli się tego domyślać, choćby na podstawie treści umowy zawartej z syndykiem, ale nie sposób mówić o jakiegokolwiek precyzji, skoro pomiędzy tymi umowami upłynęło kilka lat, kiedy sprzęt nabyty pierwotnie od syndyka wraz z przedsiębiorstwem (...) znajdował się w kilku prowadzonych przez ten sam podmiot lokalach oraz w magazynie, kiedy był na bieżąco używany, przemieszczany,

kiedy zgodnie z zeznaniami A. K. (1) był na bieżąco wyprzedawany itd. Pełnym potwierdzeniem tego jest to, że już z pobieżnej analizy porównawczej sprzętu wymienionego w wyżej opisanym załączniku i sprzętu sprzedanego przez komornika, wynika że pomiędzy pozycjami znajdującymi się na tych dokumentach występują liczne rozbieżności, w tym kluczowe dla zasadności powództwa gdy komornik wymienia sprzęt, którego nie ma w załączniku np. dwa miksery (w załączniku jest mowa o jednym), kolumny głośnikowe, wzmacniacz, odtwarzacze itd.

W żadnym zakresie nie była tutaj zaś pomocna umowa sprzedaży sprzętu z dnia 1 lutego 2013 roku zawarta pomiędzy (...) S.A., a (...) S.A. Nie sposób bowiem nie zauważyć, że w umowie tej strony poświadczyły nieprawdę, wskazując, że sprzęt znajduje się w posiadaniu zbywcy, choć (...) S.A. w zasadzie nigdy nie objęła go w posiadanie, pozostawiając go w posiadaniu podmiotu prowadzącego klub w (...), a od października 2012 roku, t.j. od zamknięcia lokalu przez pozwaną, w ogóle nie miała do niego żadnego dostępu. Zresztą wykonując tę umowę jej strony ponownie świadomie złamały jej postanowienia, nie można bowiem inaczej zinterpretować wystawienia przez (...) S.A. faktury za sprzęt, nie kwestionowanej i zaspokojonej przez stronę pozwaną, w sytuacji gdy zgodnie z umową miało to nastąpić dopiero po podpisaniu przez strony protokołu zdawczo-odbiorczego sprzętu, który bezspornie nigdy nie został sporządzony.

Co więcej istotną kwestią jest też tutaj to, że do akt sprawy nigdy nie złożono ani umowy, na mocy której spółka (...) miała nabyć od syndyka przedsiębiorstwo (...) S.A., ani umowy na mocy której (...) miała nabyć ten sprzęt od (...). Strona powodowa twierdziła, iż tę pierwszą umowę do akt sprawy złożyła (patrz pismo k. 151) ale faktycznie nic takiego nie miało miejsca. Sąd nie był zaś zobligowany aby stronie reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika polecać zapoznanie się z aktami sprawy i zweryfikowanie rzeczywistego stanu akt. Co do tej drugiej umowy Sąd jedynie może zakładać jej istnienie jako, że była wymieniona w umowie potrącenia z dnia 19 listopada 2011 roku. Brak tych dokumentów uniemożliwia jednak poczynienie jakichkolwiek ustaleń czy sprzęt nabyty przez powodową spółkę, to sprzęt, który (...) nabyła od syndyka. Ma to o tyle istotne znaczenie, że bezspornym jest, że ani (...) ani (...) nigdy nie objęły sprzętu w posiadanie, a zatem nie były chronione przepisem art. 169 § 1 k.c.

Co więcej jeśli umowa nabycia ruchomości z dnia 8 listopada 2011 roku została sporządzona w sposób równie niezrozumiały i nieprofesjonalny co odwołująca się do niej umowa potrącenia z dnia 19 listopada 2011 roku, to trudno byłoby w ogóle mówić o jej ważności i wywołaniu przez nią skutków prawnych. W umowie z dnia 18 listopada 2011 roku jest bowiem mowa o w/w umowie ale tak jakby to spółka (...) posiadała wobec spółki (...) wierzytelności z tytułu umowy sprzedaży rzeczy ruchomych, a więc to (...) sprzedał (...) sprzęt, a nie odwrotnie jak twierdzi strona powodowa. Co więcej wierzytelność ta miała być potrącona z wierzytelnością przysługującą (...) względem (...) z tytułu umowy pożyczki, choć przecież zgodnie z umową pożyczki to (...) była pożyczkobiorcą, a kwota pożyczki zgodnie z dołączonym do akt sprawy dokumentem została jej wypłacona przelewem bankowym z dnia 30 września 2011 roku. W konsekwencji jeśli już to spółka (...) powinna posiadać roszczenie o spłatę pożyczki, a nie odwrotnie.

W konsekwencji powyższego, t.j. braku wykazania prawa własności powódki do zlicytowanego sprzętu, Sąd nie czynił ustaleń na podstawie opinii biegłego sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania. W przekonaniu Sądu w sytuacji gdy żądanie powódki było bezzasadne, a w dodatku powódka nie wykazała, który dokładnie sprzęt znajdujący się w lokalu, zlicytowany przez komornika, należał do niej, czynienie takich ustaleń było zbędne. Biegły nie dysponował też podstawowymi danymi co do znacznej części sprzętu jak choćby datą jego produkcji, niemożliwe było także dokonanie przez niego oględzin sprzętu, a w konsekwencji opinia obciążona jest tak dużym marginesem błędu, że wskazane w niej wartości można by jedynie przyjąć jako przybliżone, co nie jest wystarczające dla potrzeb postępowania sądowego.

W przekonaniu Sądu brak było też jakiegokolwiek materiału dowodowego, który pozwoliłby na poczynienie ustaleń, że spółka (...) sp. z o.o. przejęła od spółki (...) sp. z o.o. prowadzenie klubu w (...) i weszła w posiadanie znajdującego się tam sprzętu. W zasadzie zresztą brak było jakichś zdecydowanych twierdzeń stron w tym zakresie, jedynie w piśmie powódki z dnia 17 lipca 2015 roku (k. 157), kwestia ta była ogólnikowo poruszona, w ten sposób że powódka twierdziła, że (...) S.A. wyraziła zgodę na pozostawienie sprzętu w celu dalszego prowadzenia działalności w formie klubów sportowych. Zgodnie z pismem jednym z tych klubów miał być klub usytuowany w Centrum (...) (...) w G., prowadzony przez spółkę (...) sp. z o.o. Ponadto A. K. (2) w mailach do P. B. wspominała, o tym, że lokal miała rzekomo prowadzić

(...) (...) (...). Zabrakło tutaj zaś jakichkolwiek wyjaśnień jak i kiedy doszło do przejścia tej działalności od (...) sp. z o.o., w jaki sposób spółka (...) sp. z o.o. miałyby prowadzić tam działalność skoro właściciel lokalu (...) nie godził się na przepisanie na ten podmiot umowy najmu. Strona powodowa sama bądź co bądź złożyła do akt sprawy projekt porozumienia datowanego na 11 października 2012 roku, regulującego kwestię przeniesienia umowy najmu z (...) na (...) (...) (...), które zgodnie z wyjaśnieniami strony powodowej nie doszło do skutku. Umowa ta zakładała wydanie wynajmowanie powierzchni przez dotychczasowego najemcę nowemu najemcy, co świadczy o tym, że czynność taka nie miała miejsce przed jej zawarciem (k. 177). Także w projekcie umowy najmu (k. 181), która miała być zawarta pomiędzy pozwaną a (...) sp. z o.o. jest dopiero mowa o zamiarze oddania najemcy pomieszczeń w najem. Trudno zrozumieć czy w ogóle w tamtej dacie osoby powiązane z powodową spółką oraz spółką (...) S.A. miały jakiegokolwiek pojęcie co do tego, kto prowadzi klub w (...), skoro A. K. (3) działając jako prezes w/w spółki, w piśmie z dnia 29 października 2012 roku, wyjaśnił że nie wiedzieli, że to nie (...) (...) (...) prowadzi klub tylko (...) sp. z o.o. (k. 202). Zdaniem Sądu zresztą już sam brak twierdzeń strony powodowej w tym zakresie, wykluczał czynienie takich ustaleń. Rolą sądu w procesie kontradiktoryjnym nie jest wyręczanie strony, w szczególności strony reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika, w poszukiwaniu faktów mogących służyć obronie jej praw.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Podstawę prawną dochodzonego roszczenia stanowił przepis art. 415 k.c., regulujący odpowiedzialność deliktową, zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Warunkiem przypisania odpowiedzialności na podstawie tego przepisu jest powstanie zdarzenie wywołującego szkodę, adekwatnego związku przyczynowego między szkodą, a działaniami bądź zaniechaniami pozwanego, bezprawność tychże działań bądź zaniechań pozwanego oraz wina pozwanego. Przesłanki te muszą zostać spełnione łącznie, brak spełnienia którejkolwiek z nich wyłącza odpowiedzialność pozwanego.

W pierwszej kolejności należy tu wskazać, że Sąd Okręgowy co do zasady w pełni popiera stanowisko strony powodowej, co do tego, że działania wierzyciela polegające na popieraniu egzekucji skierowanej do majątku nie należącego do dłużnika, może skutkować powstaniem odpowiedzialności odszkodowawczej po jego stronie, za wyrządzoną w ten sposób szkodę w majątku osoby trzeciej. Słusznie strona powodowa wskazuje, że wierzyciel jest dysponentem postępowania egzekucyjnego i ma możliwość oraz obowiązek wpływania na jego tok. W przypadku posiadania wiedzy o skierowaniu egzekucji do majątku, który nie należy do dłużnika powinien we właściwy sposób zareagować aby uniknąć przypisania mu winy w powstałej na skutek prowadzenia egzekucji szkodzie. Sam fakt, że egzekucja była prowadzona przez właściwie umocowany organ egzekucyjny, na podstawie ważnego tytułu egzekucyjnego, nie zwalnia wierzyciela z odpowiedzialności, a co najwyżej może skutkować wyłączeniem odpowiedzialnością komornika wynikającej z przepisów ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.

W przekonaniu Sądu w niniejszej sprawie nie zostały jednak spełnione wszystkie w/w przesłanki, bowiem powódka nie wykazała, że zlicytowany sprzęt należał do niej, a ponadto działania pozwanej nie nosiły znamion bezprawności.

Po pierwsze w ocenie Sądu Okręgowego strona powodowa w istocie do chwili obecnej nie wykazała bezspornie, że jest właścicielem wszystkich ruchomości zlicytowanych przez komornika, co szeroko omówiono w poprzedniej części uzasadnienia. Do akt sprawy nigdy nie dołączono umowy sprzedaży zawartej pomiędzy (...) a (...), w jednym z pism strona powodowa powoływała się na tę umowę, ale zaznaczyła, że jest ona w aktach sprawy choć nigdy jej do nich nie dołączono, a przy tym nie był to brak formalny tego pisma, który uzasadniałby wzywanie do jego uzupełnienia. Uniemożliwia to dokonanie analizy tej umowy, w tym ustalenia co konkretnie było jej przedmiotem. Do akt sprawy dołączono zaś umowę zawartą pomiędzy (...) a (...), jednakże powołuje się ona na dwie różne umowy na podstawie, której spółka (...) miała nabyć ruchomości sprzedawane następnie powódce, oraz na jakiś aneks. Żadna przy tym z tych umów nie jest tą umową, na podstawie której właścicielem sprzętu miała stać się (...), jakkolwiek bowiem należałoby dokonać analizy czy wskazanie tam daty umowy t.j. 8 listopada 2012 roku, a nie 8 listopada 2011 roku nie jest oczywistą omyłką, tak nie jest to możliwe bez dysponowania treścią tejże pierwotnej umowy.

Po drugie w ocenie Sądu Okręgowego, przy przyjęciu że strona powodowa jednak wykazała swoje prawo własności do sprzętu, należałoby uznać, że spełnione zostały przesłanki skorzystania przez pozwaną z prawa zastawu. Nie powinno budzić wątpliwości, że prawo to powstało z mocy prawa, na podstawie art. 670 k.c. z chwilą zakupu przez (...) przedsiębiorstwa (...) S.A., w sytuacji gdy sprzęt już znajdował się wtedy w lokalu w (...). Z kolei zdaniem Sądu fakt, że (...) w późniejszym czasie zbyła te przedmioty nie skutkowało wygaśnięciem prawa zastawu, do tego konieczne było bowiem usunięcie tychże rzeczy z przedmiotu najmu, zgodnie z art. 671 § 1 k.c., a fakt że powództwo dotyczy sprzętu który pozostał w lokalu w (...), aż do jego sprzedaży przez komornika, pozostawał bezsporny w toku całego postępowania.

W świetle przepisu art. 306 § 1 k.c. mającego zastosowanie do zastawu ustawowego, wierzyciel może dochodzić zaspokojenia z przedmiotów objętych zastawem bez względu na to, czyją stała się własnością, i z pierwszeństwem przed wierzycielami osobistymi właściciela rzeczy, wyjąwszy tych, którym z mocy ustawy przysługuje pierwszeństwo szczególne. Wyjątek będzie stanowiło nabycie rzeczy ruchomych przez nabywcę w dobrej wierze, jako że art. 170 k.c. dotyczy również prawa zastawu i jego wygaśnięcia wskutek nabycia własności rzeczy przez nabywcę w dobrej wierze, który nie wie o obciążeniu rzeczy zastawem. W niniejszej sprawie jednak, strona powodowa nie wykazała, jeśli nawet próbowała, że doszło do wydania sprzedanych przedmiotów spółce (...), zresztą z treści projektu umowy dołączonego do akt sprawy (k. 189) wynika, że spółka ta miała pełną wiedzę, co do obciążenia sprzętu prawem zastawu, co jednoznacznie wykluczyło jej dobrą wiarę i wygaśnięcie prawa zastawu.

Z kolei w przekonaniu Sądu nie powinno ulegać wątpliwości, że w istocie pozwana aby skorzystać z prawa zastawu powinna wystąpić przeciwko powódce ze stosownym pozwem o zapłatę, z ograniczeniem jej odpowiedzialności do przedmiotów zastawu, jednakże powoływanie tego zarzutu przez powódkę w toku niniejszego procesu, jest w ocenie Sądu jednoznacznie sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i jako takie nie może podlegać ochronie prawnej. Powołanie tego zarzutu w nie może bowiem prowadzić do zniweczenia uprawnienia strony pozwanej, które przysługuje jej na mocy prawa zastawu. Sprzeczne z zasadami współzycia społecznego jest też domaganie się zapłaty od wierzyciela kwoty długu, który zaspokoił z rzeczy do których mógł skierować egzekucję, ale powinien skierować ją przeciwko innemu podmiotowi. Nie ma tu też mowy o szkodzie powódki, skoro pozwany uzyskałby dokładnie tę samą kwotę, gdyby skierował prawidłowo powództwo przeciwko niej.

Po trzecie w ocenie Sądu w niniejszej sprawie zostały spełnione przesłanki ze skargi pauliańskiej określonej w art. 527 k.c.. Nie było przedmiotem sporu, że (...) okazała się niewypłacalna, a jedyna kwota jaką uzyskała pozwana w toku postępowania egzekucyjnego, pochodziła ze zlicytowania wyposażenia lokalu.

Sąd Okręgowy nie mógł zaś podzielić twierdzeń strony powodowej, że rozporządzenie przez spółkę (...) wyposażeniem lokalu nie skutkowało pokrzywdzeniem wierzycieli. Tu wskazać należy, że Sąd, jak wyżej wskazano nie dysponował umową sprzedaży. Jakkolwiek zaś ciężar dowodu w sprawie ze skargi pauliańskiej co do zasady obciąża wierzyciela, tak w przekonaniu Sądu nie sposób nie uznać, że dotyczy to też kwestii samej umowy rozporządzającej, która miała prowadzić do pokrzywdzenia wierzyciela, bowiem wierzyciel jako podmiot nie będący jej stroną, nie musi nią dysponować. Zakładając zaś, że do umowy takiej doszło i że jej dalszą konsekwencją było zawarcie umowy potrącenia wierzytelności z dnia 19 listopada 2011 roku (pomijając już fakt, że umowa ta jest sporządzona w sposób karygodny, urągający zasadom profesjonalnego prowadzenia działalności gospodarczej), należy stwierdzić jednoznacznie że ich skutkiem było pokrzywdzenie (...) jako wierzyciela spółki (...). Przed zawarciem tychże umów mógł on bowiem jako wierzyciel dochodzić zaspokojenia z majątku spółki t.j. przedmiotowego wyposażenia klubu fitness, licząc się oczywiście, że uzyska zaspokojenie stosownie do ewentualnego planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji. Z kolei po zawarciu wyżej wymienionych umów (...) nie mógł już uzyskać żadnego zaspokojenia z majątku spółki (...), która nie posiadała innego majątku. Jedynym bowiem wierzycielem, który uzyskał w pełni zaspokojenie swoich wierzytelności została w ten sposób spółka (...). Przy tym na marginesie należy wskazać, że strona powodowa nie wykazała nawet aby (...) otrzymała kwotę 92740,28 zł, należną jej jako pozostałą część wierzytelności zgodnie z umową wzajemnego potrącenia wierzytelności.

Ponadto z dołączonych do akt sprawy dokumentów wynika, że spółki (...), (...) S.A., (...) (...) (...) oraz (...) S.A. były powiązane ze sobą osobowo zarówno przez A. K. (2) jak i A. K. (1) i M. L. (2). Sam fakt ścisłych powiązań między tymi spółkami nie był zresztą co do zasady przedmiotem sporu, sama strona powodowa w swoich pismach procesowych w odniesieniu do w/w spółek posługiwała się pojęciem „spółek z grupy” w tym (...) sp. o.o.” patrz k. 145), potwierdzając w ten sposób pośrednio, że wszystkie te spółki, a w szczególności (...), (...) i (...) są ze sobą powiązane. Przy tym nie była to sytuacja jednorazowa, w kolejnym piśmie strona powodowa dalej podaje, że z uwagi na ujawnioną złą kondycję Trzy Po Trzy akcjonariusze zdecydowali się udzielić tej spółce pożyczki (tak aby umożliwić jej kupno przedsiębiorstwa (...) S.A.) – za pośrednictwem spółki (...), w której również uczestniczyli (patrz k. 156). W przekonaniu Sądu powiązania te są wystarczające do przyjęcia, że przy zawarciu obu umów skutkujących rozporządzenie sprzętem znajdującym się w CH (...), ich nabywcy wiedzieli o tym jak kształtuje się sytuacja majątkowa spółek kontrahentów. Wystarczy tu wskazać, że w dacie 8 listopada 2011 roku t.j. w dacie sprzedaży sprzętu spółce (...) jej współnikiem i prezesem zarządu był M. L. (2), który w tym samym czasie był prezesem zarządu spółki (...). Zgodnie zresztą z zawartą w aktach sprawy korespondencją jak i zeznaniami A. K. (1), całe przedsięwzięcie związane z powstaniem spółek z grupy (...), miało na celu przejęcie prowadzenia działalności w istniejących wciąż klubach fitness od prowadzących je zadłużonych podmiotów w tym (...) (...) prowadzącej lokal w (...). W przekonaniu Sądu nie sposób więc uznać, że nie miał on wtedy wiedzy, że spółka (...) jest zadłużona, a tym samym że świadomości takiej nie miała spółka (...) S.A. W konsekwencji należało uznać, że zostały spełnione przesłanki z art. 527, 530 i 532 k.c.

Mając powyższe na uwadze powództwo, wobec niespełnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej określonych w art. 415 k.c., powództwo należało oddalić obciążając jednocześnie powódkę kosztami procesu oraz kosztami sądowymi w całości. Na kwotę zasądzoną tytułem kosztów procesu składały się koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3600 zł oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Z kolei na kwotę kosztów sądowych nieuiszczone opłaty od rozszerzonego powództwa t.j. 746 zł i 1472 zł, oraz nieuiszczone koszty opinii biegłego w kwotach 1944,03 zł (k. 393), 4010,96 zł (k. 503) i 326,66 zł (k. 560).

Z: Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powódki.